

Spadek tempa rosyjskich postępów na froncie. 1469. dzień wojny

Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuują natarcie na zachód od Hulajpola, próbując przełamać ukraińską obronę Werchniej Tersy. Celem operacyjnym jest próba zamknięcia sił ukraińskich w worku wokół Orichiwa, czemu towarzyszy natarcie wojsk rosyjskich od strony Stepnohirśka i Prymorśkiego, gdzie postęp Rosjan został w ostatnich dniach zahamowany. Powodzeniu tego zamysłu Rosjan ma przeszkodzić realizowana od początku lutego ukraińska operacja zaczepna na granicy obwodów dnipropropetrowskiego i zaporoskiego. Ukraińcy próbują wbić się klinem w stronę Nowohryhoriwki, dążąc do objęcia trasy łączącej Hulajpole z Wętyką Nowosiłką zasięgiem rażenia dronów w celu odcięcia wojsk najeźdźczych od zaplecza logistycznego. Według źródeł ukraińskich obrońcy poczynili postęp w tym rejonie, przejmując kontrolę nad pobliskimi Werbowem i Berezowem.

Wojska okupanta kontynuują natarcie od południa na przedmieściach Konstantynówki. Niewielkim grupom wroga udaje się przenikać do miasta od południa i drogi Bachmut–Pokrowsk. Od strony północnej agresor wysadził 25 lutego tamę w rejonie wsi Osykowe. W konsekwencji doszło do częściowego zalania trasy z Drużkiwki do Konstantynówki, a co za tym idzie – przynajmniej chwilowego przerwania szlaku logistycznego i utrudnienia zaopatrzenia oraz przemieszczania się wojsk ukraińskich. Atak stanowi zapowiedź skoncentrowania wysiłków na próbie operacyjnej izolacji Konstantynówki, czemu towarzyszy postęp agresora na zachód od Czasiw Jaru w kierunku Drużkiwki.

Według analitycznego portalu DeepState w lutym siły rosyjskie poczyniły najmniejsze postępy od lipca 2024 r., zajmując zaledwie 126 km² terytorium państwa ukraińskiego (dla porównania w styczniu 2026 r. opanowały 245 km², a w grudniu 2025 r. – 445 km²). Jak zauważono, najwięcej sukcesów Rosjanie odnieśli na kierunkach słowiańsko-kramatorskim (49 km²), pokrowskim (40 km²) i konstantynowskim (26 km²). Twórcy portalu podkreślają, że spadkowi tempa przejmowania obszarów nie towarzyszyło zmniejszenie częstotliwości ataków – ta utrzymuje się na niemal tym samym poziomie co w styczniu. Zwolnienie tempa potwierdzają także źródła rosyjskie, wskazujące, że w styczniu przejęto 560 km², podczas gdy w lutym jedynie 255 km². Wpływ na to miały niesprzyjające warunki pogodowe oraz kontrataki wojsk ukraińskich w obwodzie dnipropropetrowskim.

W nocy z 25 na 26 lutego wojska rosyjskie przeprowadziły kolejny zmasowany atak na obiekty infrastruktury energetycznej i logistycznej na Ukrainie. Głównymi celami były Kijów, Czernihów, Zaporże, Połtawa oraz Charków. W wyniku ataku uszkodzona została podstacja energetyczna Kijowska na obrzeżach stolicy oraz Czernihowska pod Czernihowem. W Poławie zniszczono węzeł gazociągów zaopatrujących Charków i Sumy, a w Fastowie węzeł kolejowy. W Zaporżu trafiony został kompleks magazynowy centrum handlowego, a także kilkanaście budynków mieszkalnych, w wyniku czego co najmniej dziewięć osób zostało rannych. Podobne ataki miały miejsce w Kijowie, Krzywym Rogu oraz okolicach Odessy i Winnicy. Pod Charkowem wrogie bezzałogowce uderzyły w akademik zamieszkały przez przesiedleńców (16 osób zostało rannych). W samym mieście zaś trafione zostały wielopiętrowe budynki mieszkalne. **Dzień wcześniej w północnej części Charkowa odnotowano pierwszy przypadek ataku na cywilne auto bezzałogowca sterowanego kablem światłowodowym.** Zgodnie z szacunkami ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych tego dnia użyto w sumie 420 dronów (z czego 280 uderzeniowych bezzałogowców typu Shahed) oraz 39 rakiet balistycznych i manewrujących.

27 lutego Rosjanie przeprowadzili ataki na obiekty infrastruktury energetycznej w obwodzie zaporoskim oraz portowej w obwodzie odeskim (atak powtórzono w nocy z 2 na 3 marca). Tego samego dnia doszło do uderzenia w budynek hotelu w centrum Sum według powtarzanego w ostatnich miesiącach schematu: po pierwszym ataku i przyjeździe służb ratunkowych następował kolejny mający zwiększyć liczbę ofiar. 28 lutego agresor dokonał ataku na Dniepr, w wyniku czego odłamki jednego z trafionych środkami obrony powietrznej bezzałogowców spadły nieopodal mieszkania mera miasta Borysa Fiłatowa. W tym dniu trafiony został także jeden z dworców kolejowych w obwodzie dnipropropetrowskim, zaś 2 marca – pociąg kolei podmiejskiej na stacji Apostołowe w tym samym obwodzie, co spowodowało śmierć co najmniej jednej osoby. 1 marca celem ataku stał się akademik w Charkowie, zaś dzień później budynki prywatnych przedsiębiorstw w Krzywym Rogu. W sumie według źródeł ukraińskich od wieczora 24 lutego do rana 3 marca Rosjanie wykorzystali łącznie 1180 dronów (w tym 710 uderzeniowych) oraz 40 pocisków balistycznych i manewrujących. Obrońcy ogłosili unieszkodliwienie 1051 bezzałogowców i 32 rakiet.

1 marca prezydent Wołodymyr Zełenski podsumował trwające od początku grudnia ataki powietrzne na obiekty infrastruktury energetycznej. **Zgodnie z podanymi przez niego szacunkami w ciągu trzech miesięcy Rosjanie wystrzelili ponad 14 670 bomb lotniczych, 738 rakiet i prawie 19 tys. dronów uderzeniowych.** Z kolei 24 lutego premier Denys Szmyhal poinformował, że w ciągu czterech lat pełnoskalowego konfliktu Rosja dokonała 5796 ataków na obiekty energetyczne. W ich wyniku zginęło 247 pracowników przedsiębiorstw energetycznych. Z kolei w komunikacie spółki Ukrenerho stwierdzono, że od początku tego roku agresor użył w atakach na jej obiekty ponad 300 pocisków i przeszło 7 tys. dronów. Począwszy od 2022 r. Rosjanie użyli zaś 12,7 tys. bezzałogowców uderzeniowych i 2,9 tys. rakiet do uderzeń w infrastrukturę energetyczną.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

W nocy z 1 na 2 marca doszło do ataku bezzałogowców w porcie czarnomorskim Noworosyjsk w Kraju Krasnodarskim. Uderzenie, przeprowadzone przez Centrum Operacji Specjalnych „Alfa” Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), było wymierzone w obiekty wojskowe i paliwowe, w tym infrastrukturę terminalu naftowego Szescharis. Uszkodzonych miało zostać sześć z siedmiu stanowisk przeładunkowych ropy. Terminal ten to jeden z największych obiektów paliwowych w Rosji, obsługujących drogą morską znaczną część rosyjskiego eksportu ropy naftowej z regionu Uralu. Według źródeł ukraińskich udało się także trafić okręt wojenny, radarowy system naprowadzania dla systemu S-300 i system obrony powietrznej Pancyr. Atak nastąpił po ujawnieniu 25 lutego przez ambasadorkę Ukrainy w Waszyngtonie Olhę Stefaniszynę informacji o wystosowaniu przez USA noty dyplomatycznej przestrzegającej przed uderzeniami na inny położony nieopodal terminal w Noworosyjsku należący do sieci Konsorcjum Rurociągów Kaspijskich (CPC), w którym udział ma m.in. amerykański koncern Chevron.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

24 lutego **podczas wystąpienia na kolegium Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB) Władimir Putin przyznał, że ukraińskie operacje wojskowe i specjalne stwarzają szczególne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.** Poleciał FSB, aby wzmocniła ochronę wysoko postawionych pracowników Ministerstwa Obrony FR oraz przedsiębiorstw kompleksu obronno-przemysłowego. Dodatkowe środki bezpieczeństwa mają objąć również przedstawicieli władz państwowych i samorządowych. W wystąpieniu Putin zaznaczył, że wzmocniona ochrona powinna dotyczyć także „liderów opinii publicznej, dziennikarzy i wolontariuszy”, którzy – jak stwierdził – są stale zagrożeni działaniami „reżimu kijowskiego”. Poleciał też podjęcie „dodatkowych środków” w celu wzmocnienia ochrony granicy państwowej Federacji Rosyjskiej, przez którą przenikają ukraińscy dywersanci. Działania te mają być koordynowane przez Narodowy Komitet Antyterrorystyczny (NAK).

Potencjał militarny Ukrainy

25 lutego SBU poinformowała o zatrzymaniu dowódcy logistyki Dowództwa Sił Powietrznych oraz szefa wydziału SBU obwodu żytomierskiego (według doniesień medialnych chodzi o pułkowników Andrija Ukrajinca i Wołodymyra Kompanyczenkę). Obaj mieli zostać złapani na gorącym uczynku podczas przyjmowania łapówki w wysokości 320 tys. dolarów w ramach zorganizowanego procederu defraudacji środków na budowę konstrukcji ochronnych w obiektach wojskowych o znaczeniu strategicznym, w tym na lotniskach operacyjnych Sił Powietrznych. Oskarżeni mieli próbować przywłaszczyć ok. 13 mln hrywien (co stanowić miało 1% wartości całej inwestycji) poprzez podpisywanie fikcyjnych dokumentów potwierdzających prawidłową realizację projektów pomimo negatywnych opinii inspekcji. Obu wojskowym grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Potencjał militarny Rosji

Podczas spotkania z dziennikarzami 27 lutego minister obrony Ukrainy Mychajło Fedorow przekazał, że **ukraińskim siłom zbrojnym udało się zniszczyć rozlokowany na terytorium Białorusi system łączności Mesh**. Instalacje służyły do retransmitowania sygnału umożliwiającego sterowanie rosyjskimi dronami uderzeniowymi typu Shahed atakującymi centralne obwody Ukrainy. Wsparcie udzielane w ten sposób armii rosyjskiej stało się jednym z powodów nałożenia przez Kijów sankcji na Alaksandra Łukaszenkę (zob. [Sankcje na Łukaszenkę. Zmiana ukraińskiej polityki wobec Białorusi](#)).

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

25 lutego Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę o zabezpieczeniu socjalnym żołnierzy odbywających służbę wojskową oraz członków ich rodzin. Minister Fedorow wyjaśnił, że nowe przepisy tworzą „jasny i sprawiedliwy system gwarancji socjalnych” – zarówno przed rozpoczęciem służby, w jej trakcie, jak i po jej zakończeniu. Ustawa przewiduje wsparcie finansowe, medyczne, żywnościowe i materialne, prawo do urlopów rodzinnych, leczenia i rehabilitacji na podstawie decyzji władz wojskowych, zapewnienie zakwaterowania, bezpłatnych przejazdów i usług pocztowych. Czas służby będzie wliczany do okresu ubezpieczeniowego, stażu pracy w zawodzie, stażu służby cywilnej oraz do okresu preferencyjnego przy ustalaniu prawa do emerytury. Po zwolnieniu ze służby zagwarantowano prawo do powrotu na stanowisko nie niższe niż poprzednie, jednorazową pomoc finansową w wysokości przeciętnego wynagrodzenia, możliwość adaptacji zawodowej oraz prawo do urlopu wypoczynkowego w pierwszym roku pracy. Odrębne przepisy dotyczą rodzin żołnierzy, którzy zginęli lub zostali uznani za zaginionych. Ustawa wprowadza jednolite zasady odszkodowań. Łączna kwota pomocy dla rodziny ma wynosić 15 mln hrywien (ok. 350 tys. dolarów), zaś w przypadku uznania żołnierza za zaginionego jego bliscy otrzymują miesięczne świadczenie w kwocie 120 tys. hrywien (ok. 3 tys. dolarów). Niemniej po potwierdzeniu zgonu wypłacana jest pozostała część odszkodowania tak, aby łączna suma wsparcia wyniosła 15 mln hrywien.

26 lutego ukraiński rzecznik ds. osób zaginionych Artur Dobroserdow podał, że ponad 90 tys. obywateli Ukrainy ma obecnie status osób zaginionych w szczególnych okolicznościach. Rejestr obejmuje zarówno wojskowych, jak i cywilów, w tym dzieci. Wcześniej, podczas wystąpienia na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, prezydent Zełenski oświadczył, że w rosyjskiej niewoli przebywa ok. 7 tys. ukraińskich żołnierzy.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

24 lutego Kanada ogłosiła pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy, na który składa się 66 LAV 6 i 383 pojazdy MRAP Senator (Roshel). Ponadto zadeklarowano, że w latach 2026–2027 na wsparcie militarne Kijowa przeznaczone zostanie 2 mld dolarów kanadyjskich (1,46 mld dolarów amerykańskich).

Również 24 lutego podczas odbywającej się w Kijowie Rady Ukraina–Państwa Nordycko-Batyczne **Litwa zapowiedziała przekazanie 30 pocisków do przenośnych przeciwlotniczych zestawów raketowych RBS 70, a Estonia zadeklarowała wpłatę 11 mln euro na zakupy dla Kijowa w USA w ramach mechanizmu PURL** (Prioritised Ukraine Requirements List). W trakcie wydarzenia ukraińskie przedsiębiorstwa zbrojeniowe podpisały trzy umowy z

firmami z Danii, Finlandii i Łotwy o łącznej wartości ok. 800 mln euro. Spośród nich tylko jedna dotyczy wsparcia Kijowa – **Remtechnology i New Paakkola Oy porozumiały się w sprawie utworzenia spółki joint venture w Finlandii, która wyprodukuje 1500 bezzałogowców dla ukraińskiego wojska.**

26 lutego **Francuskie Siły Zbrojne poinformowały, że szkolą kolejnych trzech ukraińskich pilotów na myśliwce Mirage 2000-5.** Do tej pory Paryż przekazał trzy z sześciu obiecanych maszyn, a Ukraina utraciła jedną.

Monitor dostaw broni